GAZETA LWOWSKA.

Piątek Nro. 18. 11. lutego 1848.

Wychodzi z Dodatkiem trzy razy na tydzień: w poniedziałek, środę i piątek. Co piątek dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na poczcie lwowskiej 5 zr. 12. kr., na wszelkich innych pocztach 5 zr. 36 kr. mon. kon. — Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna. — Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz po 1 1/2 kr. mon. kon.

Przegląd.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMość raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem c. k. Szambelanowi Karolowi księciu Jabłonowskiemu nadać godność najwyższego marszałka w połączonych Królestwach Galicii i Lodomerii.

Cesarska akademia umiejętności odbyła dnia 2. b. m. pod przewodnią swego dostojnego kuratora Jego Cesarzowicz. Mości Arcyksięcia Jana Baptysty w wielkiej sali Stanów Dolnej Austryi pierwsze uroczyste posiedzenie, które zaszczycili swą obecnością Ich Cesarz. Moście najdostojniejsi Arcyksiążęta Franciszek Karol, Franciszek, Ferdynand, Luwik, Albrecht, Karol Ferdynand, Wilhelm, Leopold, tudzież Ich Królewicz. Moście Arcyksiążęta Ferdynand i Maxymilian d'Este, w obec równie świetnego jak licznego grona słuchaczy, na których czele było ciało dyplomatyczne i najwyżsi c. k. dygnitarze dworu i państwa.

Na ten pamiętny festyn zaproszono także niezamieszkałych w Wiedniu, a przy założeniu tej akademii przez Jego Ces. Mość najłaskawiej mianowanych członków, z których dwunastu pomimo ostrej pory roku przybyło, jako to: p. p. Labus i Carlini z Mediolanu, Balbi z Wenecii, Beda Weber z Meranu, Jäger z Innsbruku, Zippe, Pressl, Szafarzyk, Kreil, Palacky, Redtenbacher z Pragi, i Unger z Gradca.

Jego Cesarzowicz. Mość najdostojniejszy kurator raczył najprzód do obecnych 28 akademików przemówić kilka wzniosłych i serdecznych słów, któremi wyświecił znaczenie tego najłaskawszego daru Jego Ces. Mości, i każdemu z nich z osobna zalecił ważność zadania, które połączonemi siłami wszystkich rozwiązywać należy.

Prezydent akademii Józef baron Hammer-Purgstall miał potem mowę, w której skreślił dawniejsze usiłowania względem zakładu akademii umiejętności w Wiedniu, wagę i pożytek tego zakładu, wielką zasługę ministrów, którzy się do założenia jego przyczynili, właściwość nowo-założonej akademii, mającej wzgląd na wszystkie narodowości austryackiego cesarstwa, równowagę obu ich klas i otwarte dla ich czynności w zakresie nauk pole.

Na zakończenie miał mowę jeneralny sekretarz Andrzej Ettingshausen, o teraźniejszej czynności i składzie akademii.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpania.

Z Madrytu 23. stycznia. Pomimo żałoby, którą dwór przywdział z powodu śmierci księżnej Adelaidy Orleańskiej, wyprawiono temi dniami na życzenie Królowej bal w zamku. Jednakże by nazbyt nie naruszyć etykiety, tańczyła Królowa i matka jej w czarnych sukniach. Nie zaproszono jednak dyplomatycznego ciała na ten bal, i co było powodem głównego nieukontentowania. Jeszcze z większą naganą powstają dziś progresistów dzienniki na marszałka dworu, gdyż i książę de la Victoria nie otrzymał zapraszającego biletu.

* Książę de Montemar, należący do najdawniejszych i najświetniejszych familii hiszpańskich, pokładał całą swą dumę w tem, by pierworodnego syna swego ożenić z córką Infanta Don Francisco de Paula, wuja Królowej. Teraz wydaje ten sam książę najstarszą córkę za syna tutejszego angielskiego bankiera, który prowadząc przedtem handel sztokfiszem, zbankrutował, ale w ciągu domowej wojny potrafił się dorobić znacznego majątku. I Królowa już zezwoliła na to zaślubienie swej krewnej, która przyszłemu małżonkowi przynosi w posagu tytuł markiza de Astorga i *gradezza*. Nawet Królowa przeznaczyła dla niego krzyż komtura zakonu maltańskiego. Poboczni krewni księcia de Montemar nie pochwalają tego związku.

* Według wiadomości z Madrytu 15. stycznia, jenerał Serrano zajął w posiadłość imieniem korony hiszpańskiej Zaffaryny (trzy małe skaliste wyspy). Środkowej wyspie nadał imię Izabeli, wschodniej imię Króla (*isla del Rey*), a zachodnię nazwał wyspą kongresową (*isla del Congresso*).

Wielka Brytania.

Z Londynu 22. stycznia. Temi dniami odbyło się także na ratuszu w Birmingham zgromadzenie dla oświadczenia się przeciw temu, że rząd zamierza pomnożyć obronne środki kraju, a szczególnie przeciw utworzeniu nowej milicii. Richard Cobden, którego najszczególniej zaproszono, nie mógł przybyć na to zgromadzenie; ale odczytano list jego, w którym między innemi mówi: »Nie pojmuję wcale, dla czego teraz nagle wszczynają krzyki, by pomnożyć zbrojne siły dla zabezpieczenia się od napadu Francuzów. Inwazia ze strony Francii! Któryżto minister, która partia albo gazeta w owym wielkim i konstytucyjnym narodzie przemawiała w ostatnim czasie za wojną z Angliją, albo groziła wylądowaniem na nasze wybrzeże? Cały ten krzyk jest podobno tylko utworem gadatliwych próżniaków w naszych klubach Londyńskich, albo wojskowych ludzi patrzących z nieukontentowaniem na to zaniedbanie, w jakiém od trzydziestu lat pokoju ich rzemiosło zostaje. Gdyby się spokojnie zachowywali ci ludzie i nasi dyplomaci i ministrowie spraw zagranicznych, tedyby poznali, że jeszcze nigdy nie było pory stosowniejszej, ażeby angielski i francuzki lud zapomnieli dawnej swej nienawiści, odpowiednio do niezawodnych dążności wieku tego. Więcej niż wiek upłynął od czasu ostatniej krwawej i nierozsądnej walki między Anglią i Francią. Więcej niż 60 milionów ludzi wymarło od tego czasu w obu krajach, i czyż natura ludzka nie dozwala pomyśleć, że wielka część naszej dawnej narodowej nienawiści poszła z nimi do grobu?«

* Podług tutejszego żydowskiego organu *Voice of Jacob* nie można powątpiewać o przyjęciu emancypacii żydów ze strony parlamentu. Ta gazeta utrzymuje, że między pierwszymi mowcami za bilem emancypacii żydów będzie Sir Robert Peel, i że w izbie wyższej przyjaciele emancypacii mogą liczyć na wota księcia Wellingtona i przynajmniej siedmiu biskupów.

* Poczta angielska z ostatnich dni stycznia pisze: Prawie we wszystkich okolicach Anglii, nawet w południowych, spadły wielkie śniegi, a przytem panują takie mrozy, że wody na kilka cali pozamarzały, tak, iż jeżeli jeszcze przez kilka dni potrwają mrozy, tedy wszelkie komunikacie kanałami ustaną. — Pomimo wszelkich rozpraw na ponawiających się co tygodnia zgromadzeniach repealistów w Dublinie, specialna komisia jednak ściśle i surowo dopełnia sędziowskiego urzędu swego w zaburzonych hrabstwach, i pomimo wszelkich zastraszeń, wspiera ją wiernie sąd przysięgłych krajowch (*juries*). W Ennis, głównem miejscu hrabstwa Clare wydano znowu temi dniami wyrok śmierci na trzech morderców. — Krawcy Carls i spółka w Enniskillen, hrabstwie Fermanagh, przedają właścicielom dóbr i dzierzawcom wynalezioną przez siebie odzież, która ma od kul zabezpieczać. — I angielskie dzienniki wspominają o komecie, który zdaniem astronomów na wschodniej półkuli widzianym będzie. Autor artykułu w dzienniku *Daily News*, uważa w nim tę samą świetną gwiazdę z miotłą, którą zapamiętano w roku 1264, a potem na nowo w roku 1556 widziano, kiedy ją też Fabryciusz opisał. Widokiem jej przeraził się był podówczas panujący Cesarz Karol V., poczytywał ją za znak zbliżającej śmierci, i wyrzekł: *»his ergo indiciis*

me mea fata vocant«; i być może, że to przyspieszyło jego zrzeczenie się tronu. Sławny Halley, przyjaciel Newtona, obliczył obieg tej gwiazdy na lat 292; więc właśnie przypada pora jej powrotu na rok bieżący. — Z Chin donoszą z Hongkong 28. listopada, że w Kaszgar na zachodzie chińskiej Tartarii wybuchło powstanie. — Misia Sir Johna Davis do Kochinchiny w zamiarze zawiązania stosunków handlowych, nie powiodła się, ale zapewne będzie ponowioną. Mieszkańcy Kochinchiny starali się wszelkiemi sposobami przedłużyć negociacie, lecz Sir John pragnął powrotu do Hongkong, opuścił więc Turan, nieczekając na odpowiedź Cesarza. Zresztą zarzucają Sir Jonowi Davis, że się dał zwieść i nie miał należytego względu na zwyczaje Kochinchińczyków. Utrzymują najszczególniej, że powinien był nalegać na to, aby z samym Cesarzem w Slué mógł negociować.

Francia.

Izba Deputowanych. Posiedzenie z d. 29. stycznia. Szlachetność mowy p. Guizota, w odpowiedzi na wyzwanie p. Lamartina (*Gaz. Nr. 17.*) szczególnie się okazała w przedstawieniu spraw kościoła. »Broniliśmy (mówił) polityki europejskiej, jak powinna była być bronioną. Teraz zwróćmy się do interesów polityki religijnej. Używam wyrazu tego z namysłu. Państwo nie powinno się mieszać w religię; Religia jest własnością osobną człowieka, sam za nią Bogu jednemu niech odpowiada. Jednak jest niezawodnie religijna polityka. Jakiż jest więc interes naszego kraju i naszego wieku w tym względzie? Oto szczere, ostre, zupełne pojednanie katolicyzmu z dzisiejszem społeczeństwem. To jest panującą potrzebą naszych czasów, i życzeniem wszystkich światłych mężów i godnych. Zewsząd się silono dojść do pojednania. A do nie dawna, do czasu intronizacii Papieża pochodziły wszelkie natężenia w tej mierze od radykalistów, którzy się przedewszystkiem starali pojednać katolicyzm ściśle z katolicką demagogią. Ale katolicy ogółem odrzucili podobne usilenia, niemogli przeto radykaliści zamiaru powziętego osiągnąć. Szczęściem, dopiero w najnowszych czasach Papież sam pojął potrzebę wielkiego pojednania kościoła z dzisiejszem społeczeństwem. — Ale może zapominacie Panowie, że wymagają po Papieżu tego, czego Papież uczynić nie może. Wiecie Panowie, czego potrzeba, ażeby przedsięwzięcie dojrzało? Ażeby Papież nic nie czynił, czego jako Papież ani czynić mocen jest, ani powinien, ażeby swojej władzy duchownej ani narażał, ani ograniczał. Papieztwo musi się w całej świetności swojej utrzymać. To jest potrzebą we Włoszech, potrzebą w całej Europie. Po papieztwie tego tylko dopraszać się można co chce uczynić, a przymuszać je nie wolno, by inaczej działało. — Papież może służyć tylko sprawie porządku i pokoju. Nie dla tego on był od tylu wieków zastępcą porządku i statku, ażeby teraz wywiesić chorągiew anarchyi i wojny. Tego on nie uczyni. Spuśćcie się Panowie w tej mierze i na istotę papieztwa, i na charakter męża. Papież ksiądz, ochroni w potrzebie monarchę, który ile dotąd, nie sądzę by był zagrożonym. (*Oklask w centrum.*) Pan Lamartine poprzekręcał depesze, ażeby potępić naszą politykę. Nie, my nie znamy tajemnej zmowy. Co w naszych depeszach, to samo jest i w naszej polityce. Nie osłaniamy słów naszych, nie mamy tajemnych korespondencii. Nawet przepowiadaliśmy we Włoszech słowa zupełnej niepodległości, zupełnego umiarkowania. Cóż to jest za polityka? Polityka prawej miary (juste milieu). Dopełnialiśmy jej w domu, przeszczepili za granicę, ażeby przygotować rozwiązanie kwestyi włoskich. Czyż nie rozstrzygliśmy kwestyi tych w naszym kraju? Przypatrzcie się Panowie, co się dzieje: W naszych rozprawach panuje wielka namiętność; czyż to targa pokój wewnętrzny? Nie, wolno nam z zapałem rzecz roztrząsać bez obawy, a nawet pewni być Panowie możecie że pokoju wewnętrznego nic nie nadwątli, pokąd mężowie tu na tych ławkach pozostaną wierni powziętej potąd polityce. Jakąż politykę silą się teraz utrwalić książęta, rządy i światli mężowie we Włoszech? Oto liberalną i umiarkowaną politykę; politykę prawej miary, politykę której tu dopełniamy, która dla Francii była zbawienną, i zbawienną będzie w ościennem państwie, jeżeli mieć będą w zasobie roztropność, ażeby rozpoznać znaczenie jej i skutki. Powtarzam dziś Włochom com w r. 1831 do mego kraju mówił: Jeżeli poprzestaniecie na spokojnych, rządnych i wykonawczych reformach, a w zgodzie z księciem i z rządem działać będziecie, nie naruszając pokoju Europy, tedy wam się uda coście przedsięwzięli, a co dalej, samo z czasem przyjdzie.« Gdy p. Guizot zeszedł z trybuny, liczni deputowani winszowali mu tej wymowy, z jaką do przekonania trafiać umiał.

* Z Paryża 26. stycznia. Gazety pozamieszczały swoje zdania o wczorajszem posiedzeniu. Pan Thiers miał głos — i wiedział jak dotknąć słabej strony rządu. Zaniechał polityki, a uderzył prosto na stan finansów. *Jour-*

nal des Debats stara się z nadzwyczajną zwinnością potępić mowę tego dyplomata. Dworski ten dziennik dziękuje panu Thiersowi za to że mówił, a tak mówił, że opozycii przez całe posiedzenia nic już mówić nie pozostało; wszelako zdaniem *Journal des Debats* mowa pana Thiersa jest tylko przesadą. »Budżet dzieli się na dwie części, to jest na zwyczajne i nadzwyczajne wydatki. Pierwszą część pokrywają podatki czyli zwyczajne środki, drugą zaś pomoc wezwana z przyszłości, czyli pożyczka. *Journal des Debats* przedstawia więc świetny obraz tego, czego gabinet zwyczajnemi dochodami dokazał; a dowodzi, że niedobór jest puścizną poprzednich ministeriów. Zatem twierdzenie pana Thiersa nie jest prawdą. Mowcę tego według *Journal des Debats* pokonał pan Duchatel. Minister spraw wewnętrznych dowiódł zwycięzko, że rząd słusznie sobie postąpił, gdy podniósł nadzwyczajny budżet. — Zdaniem dziennika *Commerce* wypadło posiedzenie całkiem na korzyść opozycii. Minister finansów nie umiał radzić i pan Duchatel musiał mu pospieszyć w pomoc. Lecz temu niepowiodło się wcale zbić pana Thiersa; bo zebrano przez niego fakta i cyfry okazują jasno co następuje: 1) że zwyczajne budżety od roku 1840 pokrywano ciągle tylko wydatkiem nadzwyczajnych środków, a to zasobem umarzającego funduszu z bieżących lat służby; 2) że nadzwyczajne roczne nasze wydatki 150 do 160 milionów opędzono w ten sposób, że liczono zasoby przyszłych funduszów umorzenia do dochodów; 3) że w takich okolicznościach zaciągnięte pożyczki nie są środkiem zaradczym, lecz tylko zaradczym pozorem, bo odbierają kapitałom, obrot im zwykły i naturalny, i odejmują handlowi, rękodziełom i rolnictwu drogie zasiłki a 4) w końcu, że dopóki jest pokój, zmuszony jest kraj przebywać peryodyczne finansowe i przemysłowe przesilenia, a w przypadku wojny, wcale nie będzie w stanie zadość uczynić wielkim potrzebom narodowej obrony. Pan Guizot widząc jakie wrażenie sprawiła mowa Thiersa uznał za rzecz stosowną przeszkodzić wszelkiemu głosowaniu. — *La Presse* idąca zresztą w opozycii własną drogą i niesprzyjająca panu Thiersowi, jest tego zdania, że z obu stron walecznie się potykano, że po obu stronach padały śmiertelne razy. Ale pan Duchatel się utrzymał. Rzecz naturalna, że *Constitutionnell* utrzymuje przeciwnie.

* Poczta paryzka z 29. stycznia. Poseł francuzki hr. Bois le Comte oddał sejmowi notę p. Guizota, której przedmiotem jest sprawa mnichów Ś. Bernarda. — Ministerium ma mieć zamiar odkupienia od p. Girardin gazety *»la Presse.«* Mówią, że pośrednicy ofiarowali mu milion franków za ten dziennik, liczący dziś 35000 abonentów, i być może, że p. Girardin przyjmie tę propozycię, bo sam czuje, na jak bardzo fałszywem stanowisku się znajduje. — Bank fraucuzki miał zostać upełnomocnionym użyć 15 milionów ze swych kapitałów na zakupienie rent. Mówią także, że od 1. lutego ma być zniżony procent królewskich bonów z $4\frac{1}{2}$ na 4. — *Moniteur algerien* z 15. stycznia kończy sprawozdanie o Algerii temi słowy: »Od dnia dzisiejszego panuje pokój aż do ostatniego krańca małej puszczy, a chcąc znaleźć ludność nieprzyjazną, rządowi naszemu trzebaby jej szukać w odleglejszych oazach Sahary.« — Otrzymaliśmy tutaj kalendarz rządowy wydany w Persyi. Okazuje się z niego, że teraz wiele Francuzów jest w służbie perskiej, i tak np. szef wydziału lekarskiego, Cloquet, jenerał Boissier, inżynier przy kopalniach drogich kamieni w Beludżystanie, Ferrier i inni. — P. Cornudet, syn para Francii odjechał z depeszami do francuzkich ambasadorów w Rzymie i Negrolu. — Z Tulonu dopłynęła fregata »Magellan« ku brzegom La Plata. Na pokładzie znajdował się poseł rządowy z depeszami. Po drodze wysadzi na wybrzeżach Senegal jadących wojskowych. — Minister handlu wyznaczył nową komisię, któraby rozstrzygała kwestye względem stanu zdrowia publicznego, względem sposobów zapobieżenia cholerze, i względem żywności po kwarantanach.

* Poczta paryzka z 30. stycznia. Król, który od czasu pogrzebu ks. Adelaidy nie opuszczał Tuileriów, przejechał się wczoraj do Neuilly. Stan zdrowia Jego Król. Mości jest ciągle najpomyślniejszy. — Nadeszła tu wiadomość z Palermo, że bombardowaniem spustoszono wspaniały pałac Królowej Francuzów, wynajmowany pewnemu znakomitemu Sycylianowi. — Oczekują tutaj z Madrytu księcia Rianzares, małżonka królowej Krystyny. — Jak powiadają robią się stosowne przygotowania na kwiecień do podróży, księcia Montpensier z małżonką do Madrytu. — Znowu zaczęto także przygotowania do podróży księcia i księżny Joinville do Algieryi. — Wieczory p. Guizota są od dni kilku znowu bardzo uczęszczane, przybywają nawet osoby w najbliższych stosunkach z dworem zostające. — Z Algieru dowiadujemy się że wielka burza ze śniegiem napadła wysłany z Aumale Train-Conovoi 11. stycznia tak, że obładowane muły w przepaść powtrącała. Zimno

było tak mocne, że w przeciągu kwadransa na 44 ludzi 14 uległo. — Ojciec Delasoie z klasztoru Ś. Bernarda nadesłał do *Journal des Desbats* ogłoszenie jako ich klasztor 25. grudnia obsadziło 30 żołnierzy, i przytem najuiegodziwiej sobie postępowali. Mnichów trzymano przez 9 dni uwięzionych w celach i nawet im niepozwolono odprawiać religijnych powinności w kaplicy, 21. stycznia wygnano ich gwałtem. To oświadcza Ojciec ten dla sprostowania twierdzeń *Constitutionela*, że mnisi dobrowolnie klasztor opuścili. — Pan Montigny francuzki wice-konsul w Schang-Hai w Chinach nadesłał kilka indyjskich płodów i roślin, które mu się zdają być przydatne na artykuły handlowe do zaszczepienia w Algeryi. — Mówią, że hr. d'Alton Schee, par Francii będzie obecnym przy uczcie dwónastej dzielnicy miasta Paryża i że wychyli toast na cześć reformy wyborów. — *Journal des Debats* wykłada, że francuski handel bardzo mało ucierpiał w r. 1847. — Mówią, że pani Lafarge będzie darowana reszta kary, jeżeli zezwoli na wstąpienie do klasztoru. — Minister wojny postanowił urządzić gimnazia wojskowe. Tyczące się rozporządzenia w tej mierze mają być umieszczone w następnym numerze »*Monitora.*«

Sardynia.

Król Sardyński postanowił ufortyfikować małą włość *Lans-le-Bourg* u podnóża góry Cenis, na stronie Sabaudii. Tóż samo postanowiono już dawniej co do Suzy, leżącej u podnóża góry ku Turynowi, tak że gościniec przez tę górę jako wstęp do Piemontu będzie w dobrym stanie obrony.

Państwo Papiézkie.

W liście z Rzymu z dnia 19. stycznia donoszą: Od kilku dni odbyła konsulta państwa już trzy posiedzenia, na których się nad wielu ważnemi przedmiotami naradzano. Następujące są przedmioty, które roztrząsano i załatwiono: 1) Aby zupełnie zniesiono teraźniejszy system rozdawania nagrod za wyrabianie sukien; 2) aby rząd nakazał i przyczynił się z największą oszczędnością do odbywania w różnych porach publicznej wystawy wyrobów kunsztu i przemysłowości, a na niej w nadgrodę tylko medale rozdawał; 3) aby zniesiono wyłączne klasztorowi ś. Michała prawo wyrabiania sukna dla wojska, a do konkurencii w tej mierze każdego przypuszczono.

Oprócz tego toczono także inne obrady, w których postanowiono, aby na przyszłość dla kontroli w rachunkach wykazywać wszelkie dodatki do podatków i wszelkie pieniężne kary, pobierane dotychczas przez przynależne władze, a w rachunkach niewyrażane.

Przy tej sposobności nadmieniono także, czy powyższą zasadę należy rozciągnąć także na papiezkich konzulów i wicekonzulów za granicą; na co konsulta odpowiedziała: że rząd powinien ściągnąć wszystkie swych urzędów dochody, a konzulom i wicekonsulom tylko pewne wyznaczać honoraria.

* Książe Rospigliosi idąc za przykładem gmin, darował rzymskiej municypalności 12,000 karabinów, które rząd już przywiózł dla uzbrojenia gwardii miejskiej.

Królestwo obojéj Sycylii.

Gazzeta di Roma podaje wiadomości z Sycylii, ale niesięgające dalej jak po dzień 20. stycznia.

Według tych wiadomości połączyło się wysadzone na ląd dnia 15. pod Palermo królewskie wojsko z drugiem, które zajmowało stanowisko pod Quattro Venti, a dnia 16 rozpoczął naczelny dowódzca tego wojska wojenne działania i przywrócił komunikację z twierdzą królewskiego pałacu, gdzie jeneralny namiestnik jenerał Majo się znajduje. Gdy potem kilka bomb rzucono do miasta, w którem ciągle panowały rozruchy, ustały kroki nieprzyjacielskie. — Zresztą powstanie nie rozszerzyło się w głąb wyspy; poczta z Messyny przychodzi regularnie do Neapolu, a w Messynie, Katanii i Syrakuzie panuje spokojność.

Gazzeta di Roma zamieściła w swoich *Notizie del Mattino* list z Neapolu 22. stycznia, następującej treści: »Wczoraj wrócił z Palermo parostatek, który tam zawiózł królewskie dekreta z dnia 18. (*Gaz. N. 16.*) Było tam wszystko jeszcze po dawnemu. — Buntownicy mianowali tymczasową juntę z sześciu osób, to jest z pp. Cav. D. Ruggiero Settimo, duca di Serra di Falco i principe di Scordia, następnie z dwóch adwokatów i jednego kapłana. — Nie wiedziano jeszcze jak będą przyjęte powyższe królewskie dekreta w Palermie. — Namienionym parostatkiem przybyło do Neapolu kilka znakomitych osób, które z Palermo umknęły, mianowicie małżonka jeneralnego namiestnika Majo, księżna Partanna, księżna Ciminna, książę Petrulla, marchese Forcella (intendant Palerma) z swoją małżonką i t. d.«

Do Florencii nadeszły 30. styczna wiadomości z Neapolu przez Liwurnę (wiadomości bezpośrednie z Neapolu sięgają tylko do 25. stycznia) według których król, dowiedziawszy się, że dekreta z 18. i 19. odrzucono w Palermo jako

niezaspakające i że w Neapolu samym rozległo się wołanie o konstytucię, miał 28. stycznia przyzwolić konstytucię dla całego królestwa, na wzór belgijskiej. — Podług tychże wiadomości podali wszyscy dotychczasowi ministrowie o dymisię, a minister policii del Carretto opuscił Neapol i wsiadł na pokład parostatku, który 29. przybył do Liwurny a ztamtąd popłynął dalej ku stronie północnej.

Belgia.

Z Bruxeli 30. stycznia. Ma być zaprowadzony podatek na udzielanie i otrzymanie tytułów szlacheckich; Heroldya miała już w tej mierze poczynić wnioski stosownie do żądania ministra spraw zewnętrznych. Cała szlachta ma być policzona i wmatrykulowana, za co się także ma opłacać podatek, któryby wyniósł 350 do 400,000 franków.

Dania.

Z Kopenhagi 29. stycznia. Ogłoszono tu wczoraj Resprykt królewski względem nadania konstytucyi państwom Duńskim. Załączamy w niniejszem wstęp ogólny z tego królewskiego pisma, dla okazania w jakiej myśli ten ważny w dziejach Europejskich akt łaski udzielonym został.

Ażeby przywieść do skutku zamierzony przez Naszego miłościwego w Bogu spoczywającego Ojca Jego Mości króla Krystiana VIII, przez Nas już dawniej zalecony i Naszym królewskim dokumentem z dnia 20. b. m. przyobiecany regulamin publicznych stosunków ojczyzny w sposób zgadzający się nietylko z utrzymaniem niepodległości rozmaitych części Naszej monarchii, ale nawet z połączeniem ich w porządną całość, postanowiliśmy wziąść pod najwyższą rozwagę nadanie konstytucii, któraby równie zabezpieczyć mogła nienaruszalne prawa Naszej korony, jak i prawa wszystkich Naszych ukochanych i wiernych poddanych w ogóle, tudzież szczegółowe przywileje i interesa mieszkańców różnych krajów.«

»W tym zamiarze zamyślamy dla Naszego królestwa Danii i dla Naszych księztw Szleswig i Holstein zaprowadzić spólne stany, które się zgromadzać będą w pewnych stałych porach w równej liczbie z Naszego królestwa i z Naszych rzeczonych księstw a w miejscach, które się wyznaczać mają, na przemianę w Naszem krolestwie i w Naszych księztwach. Przywileje, jakie tym stanom udzielać zamyślamy, zostaną bliżej oznaczone w dokumencie konstytucii, a udzielać będą moc decydującego spółdziałania przy zmianie systemu podatkowego i przy administracii finansów, równie jak i przy wydawaniu ustaw, tyczących się wzajemnych spraw królestwa i księztw. Oprócz tego zezwolimy rzeczonym stanom przedkładać Nam najuniżeniej propozycie względem takich przedmiotów ich czynności, które spólne interesa królestwa i księztw bezpośrednio na względzie mają.«

Niemcc.

Baden. Z Karlsruhe. Na dwunastem posiedzeniu drugiej izby (20. stycznia) uzasadnił deputowany Zentner swoją mowę względem zaprowadzenia jednostajnego cywilnego kodexu we wszystkich niemieckich państwach. Kodex taki, utrzymywał mowca, obudzi w naszym narodzie świadomość jedności, a przeto wzmocni siłę narodową. Ale pominąwszy to, jest taki kodex już od dawna potrzebny i pożądany, a najszczególniej w codziennych prawnych stosunkach. Proponuję więc aby w Niemczech zaprowadzono jednostajne prawo obligacii i jednostajne prawo handlowe. Zachodzi tylko kwestia: Jakim ma być ten jednostajny niemiecki kodex? I jak ma być ułożonym? Na pierwsze zapytanie odpowiadam: Kodex ten powinien być narodowym, to znaczy powinien obejmować najszczególniej niemieckie (giermańskie) żywioły niewyłączając z resztą nazbyt ścisło tego, co w innych ustawodastwach dobrem uznano; następnie powinien być przystępnym i zrozumiałym dla ludu a przeto jasno i zwięźle być ułożonym. Że ku temu najlepiej kodex austryacki cywilny posłużyć może, przyzna każdy, komu ten kodex dokładniej znany.

* Na posiedzeniu pierwszej izby 24. stycznia wniósł baron Andlaw względem zakazania szulerni następującą propozycię: »Wysoka izba raczy uchwalić najuniżeńszą prośbę do Jego królewicz. Mości Wielkiego księcia, by swemu poselstwu rozkazał wnieść do wysokiego zwiazkowego zgromadzenia propozycię, ażeby w całym okręgu niemieckich związkowych państw wszystkie szulernie zakazano.«

Rosia.

Z Petersburga 29. stycznia. Jego Ces. Mość wydał następujący reskrypt do jenerał-adjutanta księcia Italijskiego, hr. Suworoff-Rimnikskiego:

»Panie jenerał-adjutancie ks. Italijski, hrabio Suworoff-Rimnikski! Zaszłe niepokoje w gubernii Kostroma w skutek źle użytych środków dawniejszego szefa, spowodowały Mię oddać wpanu tymczasowo zarząd tej gubernii w przekonaniu, że i na tem nowem stanowisku

okażesz wpan tę samą przezorność i gorliwość, jaką się zawsze odznaczałeś. Po zupełnem zaspokojeniu mego zaufania, oświadczam wpanu moje zupełne ukontentowanie za jego pożyteczne i gorliwe usługi, i ażeby wpanu dać oraz dowód mego szczególnego zaufania, mianowałem wpana mocą ukazu do senatu rządzącego, tymczasowym gubernatorem wojennym Rygi i jeneralnym gubernatorem Liflandii, Estonii i Kurlandii. Zalecając wpanu powrócić do Petersburga po oddaniu swej dotychczasowej posady mianowanemu na gubernatora wojennego do Kostromy, jenerał-majorowi księciu Wassilczikoff z mojej świty, zostaję wpana życzliwym. (podp.) Mikołaj.

Turcia.

Z Konstantynopola 12. stycznia. Ludwik Filip przysłał temi dniami darem Sułtanowi porcelanowy serwis z fabryki w Sevres, przyozdobiony w piękne obrazy z mitologii. — Przeszłej soboty wszczął się znowu w Galata naprzeciw klasztoru S. Benedykta pożar; ugaszony jednak w krotce szczególniej za pomocą majtków, nie zniszczył jak tylko 6 lub 7 domów. — Zeszłego tygodnia przyjmował Sułtan pana Mussurus. Miał on odjechać jeszcze tego tygodnia; ale na nieszczęście, zdaje się przeznaczenie skazało tego dyplomatę pomimo znakomitej posady na same urągowiska losu, gdyż przedwczoraj spadł z konia. Wszelako słychać że pijawek sto szesnaście (jest to tutaj fraszką!), które mu natychmiast postawili na krzyżach przyboczni lekarze Sułtana, wyleczyły go tak dalece, że w krótce będzie mógł puścić się w podróż na miejsce, gdzie go drugie leki czekają. — Cholera czyni dalsze postępy, szczególniej w okolicach Konstantynopola. Ale i w Pera rozniosła na nowo postrach, dotknąwszy kilka osób z wyższej klasy. Ufając nauce o miazmach cholery, mieszkańcy wzgórza Pera wystawionego na wszystkie wiatry, sądzili że są zabezpieczeni od tego wroga lubiącego niziny, ale zawiodła ich nauka, podobnie jak i dzienniki zawodzą, że zaraza ta już dawno miała z Konstantynopola ustąpić.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

Ze Lwowa 9. lutego. Następnie podajemy ceny targowe w przecięciu, czterech głównych gatunków zboża z drugiej połowy miesiąca stycznia, wyjąwszy cyrkuły: Brzeżański, Czortkowski, Bocheński, jako też i miasto Lwów, w których cena przeciętna jest z całego miesiąca, a zaś z Przemyskiego z d. 28. stycznia bez porównania za poprzedzającemi wyrażona. Ceny są w monecie konwencyjnej na korce.

Cyrkuły	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies	
	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.	zr.	kr.
Wadowicki	8	56	7	6	5	55	3	14
Bocheński	7	43	6	32	5	2	2	45
Sandecki	8	7	6	56	5	44	2	37
Tarnowski	7	21	5	27	4	36	2	43
Jasielski	7	28	6	6	5	12	2	37
Rzeszowski	6	10	4	21	3	43	2	2
Przemyski	6	14	4	37	3	55	2	11
Sanocki	6	48	5	27	4	18	2	13
Stryjski	6	4	4	52	3	42	2	2
Samborski	6	31	5	15	3	59	2	7
Lwowski	6	4	4	32	3	27	2	3
Miasto Lwow	6	20	4	56	3	26	2	29
Żółkiewski	5	45	4	24	3	28	1	55
Złoczowski	5	5	4	10	3	—	1	43
Brzeżański	5	38	4	25	3	3	1	41
Tarnopolski	5	51	4	24	2	37	1	48
Stanisławowski	5	52	4	46	3	8	1	45
Kołomyjski	5	17	4	22	3	1	1	40
Czortkowski	4	30	3	27	2	36	1	46
Bukowiński	4	56	3	42	1	19	2	12

O stanie oziminy otrzymaliśmy następujące doniesienia, a mianowicie z cyrkułu Przemyskiego (1. t. m.) że, ponieważ tu i owdzie za mało jest śniegu dla zupełnej ochrony oziminy, można się o nią obawiać przynajmniej po części, a mianowicie na pulchnych glebach. — Z cyrkułu Rzeszowskiego (z 3. t. m.) że wcześnie zasiana ozimina wprawdzie nic nie ucierpiała, że się tego zaś obawiać można przy oziminach późno zasianych, z powodu ciągle mocnych mrozów i braku śniegu; — podobnie donoszą także i z cyrkułu Złoczowskiego (z 3. t. m.); — z Tarnopolskiego zaś (z 29. st.) że oziminy może się poprawią. — W cyrkule Rzeszowskim skarzą się także poczęści na brak wody, bo prawie wszystkie młyny stoją nieczynne, a w studniach tak mało jest wody, że do napawania większych trzód wodę przywozić trzebą.

List z Przemyśla d. 28. stycznia dodaje: Wódkę produkują u nas ze zboża jednak w bardzo małej ilości, garniec okowity 30° sprzedają w większej partyi po 3 zr. w. w. — Konsumcia wódki jest większa w porównaniu z przeszłym rokiem. — Bydła opasowego po stajniach bardzo mało, a robocze zaś bydło utrzymuje się w dobrej cenie. — O przednowku po wsiach jeszcze niesłychać, zdaje się że włościanie mają jeszcze zapasy żywności, i nie będą w tak przykrem położeniu jak z. r.

Z Ołomuńca. Targ na woły d. 31. stycznia. Nad wszelkie spodziewanie przypędzono na nasz dzisiejszy targ 390 wołów, w małych partyjach. Jednak znaczna część nie znalazła kupca; bo z cenami wysoko się trzymano, a do tego woły były poślednie. Na przyszły targ nie spodziewamy się także więcej wołów.

III.

Ruch ludności w Galicii.

Dzieci nieprawego łoża w Galicii.

Liczono w Galicii na 200,742 żyjących dzieci, które się w r. 1846 porodziły, 17,270 nieprawego łoża; dzieci więc nieprawego łoża wynosiły 8.$_6$ pr. wszystkich dzieci urodzonych, lub innemi słowy: na 1000 dzieci liczono 86 nieprawego łoża. Stosunek ten jest w porównaniu ze stosunkiem 3 poprzedzających lat (1843-1845) prawie o 1 pr. pomyślniejszy. W r. 1845 przypadło ze wszystkich urodzonych dzieci na dzieci nieprawego łoża 9.$_5$ pr. Porównawszy Galicię ze względu na r. 1845 z innemi nie węgierskiemi prowinciami, okaże się że w niższej Austryi było o (25.$_9$%), w Styryi (25.$_1$%), w Karyntyi i Karniolii (19.$_1$%) w wyższej Austryi (18.$_4$%), w Czechach (15.$_7$%), w Morawii i na Szlązku (13.$_9$%) więcej, zaś w nadbrzeżu illiryjskim o (6.$_3$%), w Tyrolu o (4.$_2$%), w Lombardyi o (4.$_1$%), w Dalmacii o (3.$_4$%) a w Weneckim o (2.$_8$%) było mniej dzieci nieprawego łoża w stosunku do wszystkich dzieci urodzonych. — W dwudziestoletnim periodzie od r. 1827—1846 urodziło się w r. 1845 stosunkowo najwięcej (9.$_5$%), a w r. 1832 najmniej (5.$_2$%) dzieci nieprawego łoża. W przecięciu wynosiły w nadmienionym periodzie dzieci nieprawego łoża w całej prowincii 7.$_5$, we Lwowie zaś 41.$_4$ pr. wszystkich urodzonych dzieci. W pierwszej połowie tego 20letniego periodu (1827—1836) przypadło z liczby wszystkich urodzonych dzieci na dzieci nieprawego łoża 6.$_7$ w całej prowincii, a we Lwowie 36.$_4$ pr.; w drugiej zaś połowie od (1837—1846) w całej prowincii 8.$_4$, a we Lwowie 46.$_5$ procent. Liczba więc dzieci nieprawego łoża pomożyła się w drugim dziesięcioletnim periodzie w Galicii o 1.$_7$; we Lwowie zaś o 10 pr. w stosunku do liczby wszystkich dzieci urodzonych. W r. 1844 była nawet połowa wszystkich dzieci urodzonych we Lwowie nieprawego łoża. To uderzające zjawisko da się głównie tém wyjaśnić, że w stolicy jest najznaczniejszy napływ takich osób obojej płci, które nie są w stanie utrzymać familię zawarciem związków małżeńskich, a szczególnie, że wielu żydów żenią się bez dopełnienia prawnych warunków, tylko zwyczajem żydowskim, a spłodzone dzieci w takich prawnie nieważnych małżeństwach uważa się za dzieci nieprawego łoża. — Stosunek płciowy przy dzieciach nieprawego, jest całkiem inny jak przy dzieciach prawego łoża. Bo podczas gdy w Galicii w 10letnim przecięciu (1837—1846) przypadło na 1000 dziewcząt prawego łoża 1053 chłopców, przypadało przy dzieciach nieprawego na 1000 dziewcząt 1067 chłopców; różnica więc wynosi więcej niż 1 pr. Faktum to jest tem więcej uwagi godne, że się sprzeciwia uczynionym doświadczeniom w innych krajach, gdzie przy dzieciach nieprawego łoża rodzaj męzki mniejszą ma przewagę. *) — W pojedyńczych cyrkułach okazuje się bardzo różny stosunek dzieci nieprawego łoża do dzieci w ogólności. Przypadło bowiem w przecięciu z ostatnich 5ciu lat (1842—1846) na 1000 dzieci urodzonych w cyrkule:

Lwowskim	235,	Czerniowieckim	81,
Złoczowskim	141,	Brzeżańskim	75,
Sandeckim	118,	Samborskim	71,
Przemyskim	117,	Rzeszowskim	68,
Stryjskim	112,	Kołomyjskim	67,
Tarnowskim	100,	Żółkiewskim	64,
Wadowickim	92,	Stanisławowskim	62,
Bocheńskim	87,	Sanockim	60,
Jasielskim	68,	Czortkowskim	43

dzieci nieprawego łoża. W 7 pierwszych cyrkułach urodziło się (w wspomnionym 5letnim periodzie) stosunkowo więcej dzieci nieprawego łoża, w 11 zaś ostatnich stosunkowo mniej niż w całej prowincii, w której na 1000 dzieci urodzonych przypadło 90 nieprawego łoża. We Lwowie samym liczono w przecięciu tych pięciu lat (1842—1846) na 1000 urodzonych dzieci 480 nieprawego łoża, a w cyrkule Lwowskim bez stolicy 100 dzieci nieprawego łoża.

Dr. Chlupp.

---

*) Patrz, Populacionistyka Bernouillego str. 152.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 6. Rozmaitości.)

Główny Redaktor M. Srzeniawa Sartyni. — Drukiem Piotra Pillera.